

WDP & PETER GANG PP, spotkanie na spontan

wjeżdżam na ośkę
idę se boczkim
ostra siekierka
witają mnie z browcem

wbijamy do studia
robimy robotę
spontanik sie klei
o bleteczkę proszę

młody coś pisze
podają mi maskę
puszczają taki bit
że kur* dzi s nie zasnę
i pisze 16tkę w 15 minut
GANG PP wjeżdża,
nie puszczam wam kitu

tak Gizmo przechyla już kolejne piwko
beka ziomeczku
rap a nie kur* disco
wyczuź ten moment
i poczuź co to znaczy